

JA DLA PANA CZASU NIE MAM – H. Banaszak

Pan mi się raczej podoba
Nie mogę powiedzieć, owszem
Jak już nie "Mister Europa"
To pewno "Mister Mazowsze"
W dodatku Pan jest niegłupi
A co do inteligencji
To na niej lubię się skupić
W mężczyźnie chyba najwięcej
Ale co to, to raczej nie
Bo jest taka sprawa, że ja

Ja dla Pana czasu nie mam
Skąd bym miała brać ten czas
Co ucieka i tak trudno go okiełznać?
I już wyczerpany temat
Nie, nie będzie pary z nas
Chociaż para z nas by może była niezła

Zapisany mam terminarz
Jakby go obsypał mak
Tak, tak, tak jakby go obsypał mak
Nawet żeby pójść do kina
Też mi często czasu brak
Tak, tak, tak,
Też mi często czasu brak, brak, brak

No trudno, musi Pan zrozumieć
Może inne znajdą czas
Bo ja nie, więc wie Pan w sumie
To nie będzie pary z nas
Nie będzie pary z nas.....
I noce też mam zajęte
Przeważnie ślęczę do świtu
Myślę te myśli zawzięte
Jestem myślącą kobitą
I sypiać muszę czasami

A czasem to znowu, wie Pan
Przyniesie skądciś salami
I noc mi zarwie ten Szczepan
Szczepan to zresztą jakby nikt
Ot, posiedział, zarwał, znikł, więc

Ja dla Pana czasu nie mam
Skąd bym miała brać ten czas
Co ucieka i tak trudno go okiełznać?
I już wyczerpany temat
Nie, nie będzie pary z nas
Chociaż para z nas by może była niezła

Zapisany mam terminarz
Jakby go obsypał mak
Tak, tak, tak jakby go obsypał mak
Nawet żeby pójść do kina
Też mi często czasu brak
Tak, tak, tak,
Też mi często czasu brak, brak, brak

Pozapełniany mam sowicie
W kalendarzu każdy dzień
Chyba że... na całe życie
Pan by chciał się wpisać weń
W kalendarz mój.....
Na każdą noc, na każdy dzień!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych